



TERAŹNIEJSZA PRAWDA

i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

LISTOPAD – GRUDZIEŃ 2001

A.D. 2001 – A.M. 6130

Nr 479

SPIS TREŚCI

Członkowie Gwiezdni Filadelfii 82

Sprawozdanie z Wielkiej Brytanii 91

Sprawozdanie na temat pracy na polu Internetu
W Zjednoczonym Królestwie 94

Z ostatniej chwili 95

Okruchy z przeszłości 96

Plan konwencji w 2002 roku 96

In Memoriam 96

„A gdy [Baranek] otworzył siódmą pieczęć ... ” „Aleście przystąpili do góry Syon i do miasta Boga żywego, do Jeruzalemu Niebieskiego (...) Patrzajcie, abyście nie gardzili Tym, Który mówi (...): Jeszcze ja raz poruszę nie tylko ziemią, ale i niebem (...) Przeważając Królestwo nie chwiejące się, miejmy łaskę, przez którą służymy przyjemnie Bogu z bojaźnią i uczciwością. ” „ ... Chrystus przyszedłszy Najwyższy Kapłan (...) Przez większy i doskonalszy przybytek, (...) Znalazłszy wieczne odkupienie. ” — Obj. 8:1; Żyd. 12:22, 25, 26, 28; 9:11,12

Członkowie Gwiazdni Filadelfii

Niniejszy artykuł jest kontynuacją naszej serii o Członkach Gwiazdnych z numeru wrzesień-październik 2001. Do tej pory omówiliśmy okres Efeski, Smyrneński, Pergameński, Tiatyrski i Sardyjski. Niniejszy odcinek dotyczy Filadelfii, okresu, który składał się z 12 członków gwiazdnych, a jego księciem był Jan Wessel. (Mich. 5:5; E9:33, par. (29), od początku do ostatniej linijki).

FILADELFIA (LATA 1479-1874)

**Jan Wessel
(1420-1489)**

Nie licząc apostoła Jana, Pan użył Jana Wessela do podania najważniejszych prawd okresu między żniwami. Są to następujące fundamentalne doktryny:

1. Biblia jest wyłącznym źródłem oraz regułą wiary i praktyki,
2. Wyłącznie Jezus jest głową Kościoła,
3. Usprawiedliwienie jest tylko z wiary,
4. Tylko prawdziwie poświęceni są kapłanami Boga,
5. Chleb i wino w wieczerzy Pańskiej symbolizują człowieczeństwo oraz życie Chrystusa, głowy i ciała, oddane na śmierć za świat,
6. Niewybraną część rodzaju ludzkiego czeka próba w przyszłości;
7. Nadzieją Kościoła jest współdziedzictwo z Chrystusem w Królestwie.

Miejszem urodzenia Wessela jest Groningen w Holandii. Chodził on do szkoły w Zwolle, gdzie spotkał Tomasza a Kempis {*O naśladowaniu Chrystusa*} z sąsiedniego klasztoru na górze św. Agnieszki. Opowiada się historię, że kiedy Tomasz wskazał mu na Najświętszą Panią Wessel odpowiedział: „Ojcze, dlaczego raczej nie wskazałeś mi na Chrystusa, który wzywa do siebie wszystkich obciążonych?”

Wessel był jednym z najzdolniejszych uczonych okresu między żniwami, a jego charakter był pełen miłości i pokornej uprzejmości. Kiedy papież Sykstus IV, jego były uczeń, pragnął zrobić mu prezent, Wessel poprosił o hebrajski lub grecki manuskrypt Biblii z Watykanu. Papież zaśmiał się szyderczo i powiedział: „Dlaczego nie poprosiłeś o biskupstwo, ty głupcze?” Wessel odpowiedział: „Ponieważ go nie potrzebuję.” Zdolności Wessela w harmonizowaniu pozornych sprzeczności w Biblii zyskały mu przydomek „mistrza sprzeczności”, a jego bliscy znajomi nazywali go „światłością świata”.

Jego służba przez pisma, kazania, nauczanie i rozmowy nie miały sobie równych za jego dni. Kiedy Luter sam stał się znanym na cały świat reformatorem, przyznawał, że między nim a Wesselem istnieje takie duchowe pokrewieństwo, że wydawało mu się, iż świat na pewno będzie przypuszczał, że jego własne poglądy miały swój początek u Wessela. Jego szacunek dla Wessela był tak wielki, iż był pierwszym, który wydał zbiór jego pism.

Chociaż nie był tego świadomy, Wessel stał u progu reformacji. Inkwizycja, zawsze gorliwie wyszukująca reformatorów, usiłowała pozbawić go życia, gdy nauczał w Bazylei w Szwajcarii, tak więc musiał uciekać do Holandii, gdzie w poczuciu bezpieczeństwa owocnie spędził swoje ostatnie lata. Tam, w miejscu swych narodzin, Wessel został pochowany. Jego ostatnie słowa brzmiały: „Nie znam nikogo oprócz Jezusa, Ukrzyżowanego”.

Odośniki

E3:26

E5:197

Historia Kościoła Chrześcijańskiego autorstwa

Filipa Schaffa

E8:673,714

E9: 33, 48-50

P'35: 110



Zwiastun i Chrystusowej Epifanii

PL ISSN 0239-4480

Dwumiesięcznik wydawany przez

ŚWIECKI RUCH MISYJNY „EPIFANIA”

Redaktor

Bernard Hedman, Chester Springs, Pa.19425, USA

Redaktor odpowiedzialny w Polsce

Piotr Woźnicki

ul. Zdobywców Kosmosu 17

05-100 Nowy Dwór Mazowiecki.

Roczna subskrypcja

12 zł, 2 zł za 1 egzemplarz

Inne publikacje:

Sztandar Biblijny i Zwiastun Chrystusowego Królestwa

Edycje obcojęzyczne

angielska, duńska, francuska, niemiecka, portugalska, tamilska, malajalam, kannada, ukraińska

Czasopismo wolne od wpływu jakichkolwiek wyznań, partii, organizacji i wierzeń ludzkich, związane jest z Bogiem w takim stopniu, w jakim rozumie Jego Słowo. Jest ono wydawane:

- w obronie Prawdy paruzyjnej, udzielonej przez Pana za pośrednictwem „onego Sługi”, jako podstawy wszelkiego dalszego rozwoju Prawdy;
- w obronie zarządzeń, statutu i testamentu również danych przez Pana za pośrednictwem „onego Sługi”;
- w celu przedstawiania oraz bronięcia rozwijającej się Prawdy epifaniczno-bazylejskiej, będącej pokarmem na czasie dla ludu Pana, zgodnie z Jego wolą.

Wszelkie wpłaty na wydawnictwo prosimy dokonywać na rachunek bieżący: Świecki Ruch Misyjny „Epifania”, Zarząd Główny, PKO BP Nowy Dwór Mazowiecki Nr 18 1020 1026 0000 1802 0014 8916.

Terazniejsza Prawda będzie również wysyłana bezpłatnie tym członkom Ruchu, którzy o to poproszą.

E10: 86, 473, xxii

E13:838

Girolamo Savonarola (1452-1498)

Girolamo Savonarola urodził się w 1452 r. i był przeznaczony do kariery medycznej. W wieku 23 lat wrażenia jakie wywarło na nim zepsucie społeczeństwa pobudziło go do powołania religijnego. Kierowała nim gorliwość, by przyłożyć siekierę do korzenia rozpusty i rozwiązłości. Stał się jednym z najwspanialszych głosicieli sprawiedliwości w średniowieczu. Gdy był u szczytu popularności, tłumy czekały godzinami, by słuchać jego kazań. Jego posłannictwo było często skierowane do kleru, który ostro krytykował za jego chciwość i oddanie zewnętrznym ceremoniom zamiast wewnętrznemu życiu duszy. Zawsze opierał się na Biblii w swoich naukach. „Głoszę odrodzenie Kościoła” mówił, „obierając Pismo Święte za mego jedynego przewodnika”. Jego specjalnym pomocnikiem w tym dziele był Fra Domenico.

W okresie największej popularności Savonaroli, poczynając od 1494 r., jego wpływ był niezwykle. W tym okresie nastąpiła inwazja francuskiego króla, Karola VIII, wypędzenie rodu Medyceuszy z Florencji, oraz ustanowienie teokratycznego rządu w mieście. Savonarola uważał się za posłańca Pana, który ma uwolnić Włochy od utrapień, zreformować Kościół i spoglądał ku Chrystusowi jako głowie nowej teokracji. Chociaż nie przyjął żadnego urzędu w nowym państwie, wydawało się jednak że był duszą ludu.

Nieuniknioną rzeczą była zazdrość ze strony papieża. W ostatnim okresie życia Savonaroli przeciwstawiano go Aleksandrowi VI, który wezwał go do Rzymu w 1495 roku, by odpowiedział na zarzuty. Odmówił udania się tamże z racji słabego zdrowia. Zabroniono mu wygłaszać kazania, tak więc na kilka miesięcy Savonarola usunął się do swojego klasztoru. Zajął stanowisko, iż papież może błędzić i od tego czasu wypowiadał się przeciwko różnym formom zepsucia papieskiego miasta, czego nie czynił uprzednio. Jego wpływ we Florencji nie słabł. Mocno zostały ograniczone przejawy popularnej sztuki i kultury, tak, iż w pewnym momencie wydawało się, że całe miasto zwróciło się ku Chrystusowi.

Jednakże to było niemożliwe, by taki stan mógł nadal trwać. Wrogowie republiki uknuli spisek, by zabić Savonarolę i przywrócić do władzy Medyceuszy. Podli zdrajcy ciskali na niego obelgi, prowadząc do podziału pomiędzy jego zwolennikami. To prześladowanie pobudziło go jedynie do tym większej gorliwości w krytykowaniu różnych form zła w Kościele, a w szczególności w papieżstwie. Zagro-

żone zostało zaufanie jakim darzono tę najważniejszą siedzibę chrześcijaństwa. 12 maja 1497 r. papież Aleksander VI oświadczył, iż Savonarola „nie przestrzega naszych apostolskich nakazów” i Jest podejrzany o herezję” oraz że został ekskomunikowany.

Teraz Savonarola walczył o przegraną sprawę. Groźba nałożenia interdyktu na miasto przywiodła większość do przekonania, iż lepiej będzie uciszyć kaznodzieję niż ściągnąć na siebie papieski zakaz. Podczas pozostałego mu jeszcze roku życia Savonarola był poddawany okropnym torturom z rąk tych, którzy byli służalczy w stosunku do papieskiej władzy. Razem ze swoimi wiernymi towarzyszami, Fra Domenico i Fra Silvestro, został powieszony i spalony 23 maja 1498 r., a jego prochy zostały wrzucone do rzeki Arno.

Obecnie zwiedzający Florencję wszędzie znajdują obecność Savonaroli. Wspomina się go z podziwem i miłością, co jest hołdem dla Prawdy, którą niósł jako płonąca pochodnię, by poprowadzić miasto do Chrystusa.

Oдноśniki

E3:26

E5:197

E8:673,714

E9:33

E10: 85-87,473

E13:838

Historia Kościoła Chrześcijańskiego autorstwa Filipa Schaffa

Marcin Luter

(1483-1546)

Marcin Luter, wiodąca postać Reformacji, urodził się w Eisleben w Saksonii, niemieckim księstwie w roku 1483. Studiował prawo na uniwersytecie w Erfurcie, ukończył studia w 1505 r., po czym zaczął na tym uniwersytecie wykładać. Tego samego roku został mnichem zakonu augustianów. Duchownym został dwa lata później, a w 1508 r. został profesorem filozofii na nowo utworzonym uniwersytecie w Wittenberdze. Zostawszy doktorem teologii w 1512 r. uzyskał prawo wykładania i pisania na temat Biblii gdziekolwiek w chrześcijaństwie.

Nikczemny handel odpustami prowadzony przez Johanna Tetzla wkrótce obudził prawe oburzenie Lutera i dodał bodźca jego narastającym uczuciom niezadowolenia z papieskich doktryn i praktyk. 31 października 1517 r. przybił on do drzwi kościoła w Wittenberdze 95 tez, z których wszystkie były sprzeciwem wobec doktryn papieżstwa. Wywołały one ogromną sensację w całym chrześcijaństwie i poważnie rozpoczęły Reformację. Luter, napiętnowany jako heretyk przez papieża Leona X, potępił

ostrymi słowami doktryny o transsubstancjacji, ludzkiej nieśmiertelności oraz roszczenia papieża do zostania „cesarzem świata, królem nieba i Bogiem na ziemi”. Publicznie spalił papieską bullę oświadczając, iż papieństwo jest Antychrystem.

Luter, wezwany do stawienia się przed cesarzem na sejmie w Wormacji w 1521 r., długo, jasno, pokornie i heroicznie bronił swego stanowiska kończąc pamiętnymi słowami: „Oto stoję. Nie mogę uczynić nic innego. Tak mi dopomóż Bóg! Amen!” Został on wtedy wyjęty spod prawa przez cesarza i zabrany do zamku w Wartburgu. Pracował tam przez około rok nad niemieckim Nowym Testamentem tłumacząc go z Greki.

Gdyby Luter umarł w Wartburgu, na jego reformatorskim dziele nie byłoby żadnego cienia, lecz doszedł on do wniosku, iż jego ruch zostanie zgnieciony, jeśli nie będzie szukał przyjaźni i wsparcia książąt cesarstwa. Idąc na kompromis w niemałej liczbie logicznych wniosków wypływających z jego zasad wraz z Melanchtonem, swym specjalnym pomocnikiem, współpracował w zamienianiu swego ruchu reformatorskiego w sektę, która stała się znana jako Kościół Luterński. Co więcej, jego szczególne oświecenie w kwestii doktryny o usprawiedliwieniu z wiary nie przeszkodziło mu w przeciwstawianiu się innym prawdom nauczonym przez innych reformatorów. Jednakże, bez wątplenia był wierny wielkiej Prawdzie której wyjaśnienie, wykorzystanie i obronę mu powierzono, co czynił umiejętnie i owocnie.

Pomimo swoich niedociągnięć Marcin Luter pozostaje bohaterem niesłychanych wydarzeń jakie historia określa mianem Reformacji. Połączył wzniosłą wiarę i odwagę z głęboką pokorą i prostotą. Jego zalety umysłowe, moralne i religijne oraz jego praktyczne zdolności uczyniły z niego geniusza najwyższego rzędu, zyskując mu miejsce pośród najprzedniejszych z największych mężów w historii.

Odnosiniki

B:319, 326, 337

C:109, 111, 119

D:572

E8: 142, 264, 298, 303-313, 387, 440, 673, 714, 715

E9:33

E10: 87,88,428-431,473-475

E12:24, 25, 761

P'41:285

BS'83: 74-79

Ulrich Zwingli (1484-1531)

Ulrich Zwingli bardzo zasługuje na miejsce pośród czterech lub pięciu głównych postaci, którym Reformacja winna jest największą wdzięczność. Uro-

dził się w 1484 r. w wiosce Wildhaus w Szwajcarii i pochodził z szanowanego rodu chłopskiego. We wczesnym okresie swojej edukacji Zwingli znalazł się w 1498 r. pod kierownictwem Heinricha Wolfi-na z Berna, wybitnego humanistycznego uczonego. Następnie udał się on do Bazylei, gdzie w 1506 r. uzyskał tytuł magistra filozofii.

W pełni sympatyzując z narastającą krytyką różnych form zła w Kościele, Zwingli został proboszczem w Glarus, gdzie jego oratorskie zdolności zdobyły mu znaczącą reputację w całej północnej Szwajcarii. Stąd towarzyszył on szwajcarskim żołnierzom jako kapelan w kilku kampaniach wojennych. Te przeżycia wzmogły w nim patriotyczną determinację wspierania wysiłków zmierzających do zapobieżenia zagranicznym sojuszom, które zabierały jego parafian tak daleko od domu.

Jednakże prawdziwe dzieło reformatorskie Zwinglego miało zacząć się na większym polu działalności w Zurychu, małym siedmiotysięcznym mieście sprawującym w kraju bardzo wybitną rolę z powodu swych wpływów politycznych oraz bogactwa. Zwingli będąc tam pastorem od 1518 r. od razu przyjął stanowisko przywódcy, jak również różnymi sposobami zdobył sobie miłość mieszkańców. Nauki Lutra wywarły na nim duże wrażenie i na mniejszą skalę rozpoczął się ruch, który w swoim charakterze był nawet bardziej podobny do ruchu Maluczkiego Stadka niż ruch Lutra. Zerwał on z starym kościołem dopiero w 1522 r., kiedy odrzucił Wielki Post jako nakaz ludzki nie mający poparcia w Piśmie Świętym. Karcony przez swojego biskupa i rząd Zwingli bronił swojego stanowiska w wydawanych przez siebie traktatach, jak również zaczął o wiele szerzej krytykować rzymskie nauki i praktyki.

W tym czasie Zwingli otrzymał szczególną szafarską Prawdę o tym, że Wieczerza Pańska przedstawia

1. Śmierć Jezusa;
2. Wiarę osoby przyswajającej usprawiedliwienie z zasługi Jego człowieczeństwa oraz życie złożone na śmierć;
3. Społeczność poświęconych w cierpieniu.

Głoszenie przez niego tego posłannictwa szybko sprowadziło na jego stronę, jako jego specjalnego towarzysza i pomocnika, Oekolampadiusa oraz innych wiernych kapłanów, doprowadzając do zakrojonego na szeroką skalę ruchu Maluczkiego Stadka posiadającego tę doktrynę jako swoją myśl przewodnią. Tak samo jak Luter, Zwingli wierzył w wyłączny autorytet Pisma Świętego, usprawiedliwienie tylko z wiary i, że poświęceni są królewskim kapłaństwem. Jednakże w sprawie rzeczywistej obecności Pana w Wieczerzy Luter sprzeciwiał się

Zwinglemu utrzymując, iż Pismo Święte nie może mieć żadnej innej interpretacji jak tylko tą, że fizyczne ciało i krew Chrystusa są obecne na ołtarzu. Pogląd Zwinglego, iż główna wartość Wieczery Pańskiej jest pamiątką ofiary Chrystusa oraz symbolem członkostwa w Jego ciele, stał się początkiem otwartego sporu pomiędzy obydwoma reformatorami. Nie obyło się bez zawziętości ze strony Lutera powodowanej zwłaszcza tym, iż pogląd Zwinglego zyskał wielu naśladowców.

Ze względów politycznych i doktrynalnych pragnieniem Filipa Heskiego oraz innych książąt było osiągnięcie harmonii. W 1529 r. odłamy podzielonego Protestantyzmu spotkały się na konferencji w Marburgu, by przedyskutować dzielące je różnice. Debata przydała się tylko na to, by zmanifestować wszystkim, iż podziały Protestantyzmu biegną zbyt głęboko, by mogły zostać uleczone przez niechętnych sygnatariuszy nieszczerego zawieszenia broni.

Zwingli miał nadzieję na zjednoczenie wszystkich protestantów w ich walce o uznanie przez cesarza, lecz nawet wewnątrz samej Szwajcarii mocne frakcje pozostały w swych poglądach całkowicie oddane Rzymowi. Groźba wojny domowej wisiała nad narodem od 1529 r. do 1531 r., Zwinglemu wydawało się, iż szybka, otwarta kampania wojskowa jest jedyną drogą do sukcesu. Zurych był podzielony, a tym samym nieprzygotowany, kiedy 11 października 1531 r. szwajcarscy protestanci zostali pokonani przez katolików w bitwie pod Kappel. Wśród zabitych był sam Zwingli. Towarzyszył on siłom wojskowym jako kapelan i starał się z całej siły zachęcać ich w nierównej walce. Tak zakończyło się życie człowieka, który miał jasność zrozumienia, tylko jeden cel w życiu, który został użyty przez Pana do tego, by przynieść Kościołowi Filadelfii wspaniałą prawdę Reformacji.

Odośniki

E8: 142, 190-193, 387, 388, 390, 397, 438, 439, 692

E9:33

E10: 88, 473-475

E12:762

E13:285

P'41:285

BS'83:76, 78

Reformacja autorstwa Willinstona Walkera (1900)

Baltazar Hubmaier

(1480-1528)

Wodzem Maluczkiego Stadka użytym do rozpoczęcia ruchu, który później rozwinął się w Kościół Baptystów był dr Baltazar Hubmaier. Urodził się w 1480 r. w pobliżu Augsburga w Niemczech, został

duchownym i profesorem w Ingolstadt, w latach 1512-1516, oraz głównym kaznodzieją w Katedrze w Regensburgu. W 1521 r. został wiodącym duchownym w Waldshut w Austrii, gdzie panowała liberalna atmosfera. W 1523 r. publicznie przeszedł na protestantyzm i zaczął nauczać, iż jedynie prawdziwie nawróceni stanowią prawdziwy Kościół — ci, którzy oddzielili się od grzechu, błędu, siebie i świata, przyjmując jedynie Chrystusa za swego Zbawcę i Głowę.

Hubmaier odrzucił chrzest niemowląt i głosił chrzest dorosłych jako prawdziwy symbol poświęcenia. W tym aspekcie spotkał się ze sprzeciwem Zwinglego, chociaż dzielali oni wiele innych prawd Reformacji. Waldshut przyjęło doktryny Hubmaiera i zgodziło się go bronić, lecz austriacki rząd nie mógł ścierpieć żadnej „herezji”, tak więc w 1524 r. zmuszono Hubmaiera do wyjazdu. Jednakże dzięki temu, iż reformacja przybierała na sile, mógł on wkrótce wrócić jako uznany przywódca religijnej i świeckiej polityki miasta.

Głęboko współczując z powodu niesprawiedliwości jaką cierpieli niemieccy chłopci, Hubmaier zaangażował się w przygotowanie 12 artykułów zawierających ich krzywdy. Odradzał przemoc, do której powiódł chłopów fanatyczny Tomasz Muntzer, co przyniosło jakże tragiczne konsekwencje — 100.000 z nich zginęło w Chłopskiej Wojnie w 1525 r. Wielkanocą 1525 r. Hubmaier przyjął chrzest dorosłych, a jego specjalny pomocnik, George Blaurock uczynił to samo kilka miesięcy wcześniej. Wkrótce setki wierzących uczyniły to samo, a następnie za ich przykładem poszli prawie wszyscy obywatele Waldshut. Doszło do otwartego rozłamu pomiędzy Zwinglim i Hubmaierem, który doprowadził do literackiej kontrowersji pomiędzy nimi w obronie ich poszczególnych poglądów.

Ponieważ Waldshut poparło rewoltę chłopów, rządowi żołnierze okupowali miasto w grudniu 1525 r., a Hubmaier uciekł do Zurychu, gdzie został aresztowany. Osłabiony chorobą, jak również pod wpływem łamania kołem odwołał swoje poglądy, lecz później się z tego wycofał.

W 1526 r. schronił się na Morawach. Tam uzyskał ochronę wiodących arystokratów Nikolsburga i wkrótce nawrócił całą ludność na swoją specjalną naukę. Na pewien czas Morawy stały się schronieniem i centrum działalności srodze uciskanych braci, których prześladowali zarówno katolicy, jak i protestanci. Tamże Hubmaier wkroczył w najaktywniejszy okres pracy literackiej rozwijając swoją doktrynę szafarską z różnych punktów widzenia. Jego jasność i dokładność, jako myśliciela, pisarza i dyskutanta, umożliwiły mu przedstawienie swojego stanowiska

w sposób, który następnym Baptistom nie pozostawił prawie nic do dodania.

W 1527 r. Hubmaier wraz ze swoją wierną żoną został pojmany przez władze austriackie. Odmówiwszy odwołania swych poglądów został spalony na stosie w Wiedniu 10 marca 1528 roku, jako męczennik za swoją wiarę. Trzy dni później jego żona została zamordowana przez utopienie w Dunaju, a jej ciało spalono na popiół. George'a Blaurocka spotkał podobny los w 1529 r.

Oдно́niki

E8: 142, 264, 387-389, 440, 721

E9:33

E10: 88,473

E12:762

E13:287

P'41:285

Tomasz Cranmer (1489-1556)

Członkiem gwiazdny, który rozpoczął ten ruch później przekształcony w Kościół Episkopalny, był Tomasz Cranmer, arcybiskup Canterbury i „prymas całej Anglii”. Urodził się w 1489 r. i zdobył wykształcenie na Uniwersytecie w Cambridge, gdzie później został profesorem. Cranmer zyskał łaskę Henryka VIII doradzając mu, by przedłożył materiały prawne dotyczące jego małżeństwa nie papieżowi, lecz uniwersytetom chrześcijaństwa. Otwarcie nauczał, że papież nie ma ani władzy świeckiej, ani religijnej nad Anglią i jej ludnością, a wszelkie roszczenia do takiej władzy są sprzeczne z Pismem Świętym.

Szczególna doktryna powierzona Kościołowi Episkopalnemu przez Cranmera mówi, iż Kościół w ciele jest poddany władzy świeckiej. Biblijne zasady nie dają państwu władzy nad Kościołem w sprawach duchowych, lecz poddają jego członków państwu w sprawach świeckich. Specjalnym pomocnikiem Cranmera w obwieszczaniu tej doktryny był Hugh Latimer, biskup Worcester.

Cranmer został mianowany arcybiskupem Canterbury w 1533 r., a w 1535 r. wyrzekł się posłuszeństwa papieżowi. Wbrew jego lepszemu osądowi zażądano od niego, by podpisał dekret rozstrzygający kwestię następstwa tronu na korzyść Lady Jane Grey, a na niekorzyść Marii i Elżbiety będących wcześniej w kolejności. Kiedy ostatecznie rzymsko-katolicka Maria została królową w 1553 r., został on uwięziony pod zarzutem zdrady i skazany na śmierć przez ścięcie. Później został ułaskawiony po to, by mógł ponieść okrutniejszą karę, po czym został oskarżony o herezję za odrzucenie transsubstancjacji, skazany i trzymany w plugawym więzieniu w bardzo surowych warunkach przez prawie trzy lata.

Gdy z powodu cierpień Cranmer miał osłabiony umysł i wolę, nakłoniono go do podpisania łagodnie sformułowanego odwołania swych poglądów i dano mu do zrozumienia, iż zostanie uwolniony. Nie takie jednak były zamiary papistów, którzy od samego początku zamierzali go spalić, gdy tylko publicznie odwoła swoje poglądy. Ożywiła się w nim odwaga i Cranmer głęboko skruszony wyraził wielki żal z powodu swojego tchórzostwa i powiedział, iż jego prawica, która podpisała odwołanie poglądów zostanie pierwsza włożona w płomień jako dowód jego szczerego wyparcia się owego odwołania. Jego spalenie razem ze spaleniem jego towarzyszy, biskupów Latimera, Ridley'a, Hoopera i Ferrara, napełniło Anglię przerażeniem, które tylko osiągało jeszcze większe rozmiary w miarę jak kolejne ofiary były oddawane płomieniom osiągając liczbę 286 spalonych.

O Cranmerze, najwybitniejszym ze wszystkich męczenników, którzy zginęli za panowania Marii, pamięta się także ze względu na dzieła literackie na temat Pisma Świętego. Jego wersja Pisma Świętego, która stała się znana jako „Biblia Cranmera” została przyjęta za wersję oficjalną, a jego księga Psalmów stała się psalterzem dla Księgi Wspólnych Modlitw w kościele anglikańskim.

Oдно́niki

E8: 142, 256-264,439, 440, 704

E9:33

E10:88, 89, 473

E12:28, 29, 762

E13: 107-111, 120

P '41:285

Michał Servet (1511-1553)

Michał Servet był tym członkiem Maluczkiego Stadka, którego Pan użył do przedstawienia Prawdy, która była szafarską doktryną unitarian: Bóg jest tą jedyną najwyższą „Osobą”, której głównym atrybutem jest miłość. Jako członek gwiazdy filadelfijskiego okresu Kościoła, Servet miał za specjalnego pomocnika Lello Socyna.

Urodził się w 1511 r. w Hiszpanii i kształcił się na prawnika w Tuluzie we Francji, jednakże zdobył sławę jako lekarz. Był gorliwym badaczem Biblii, a będąc świadkiem koronacji Karola w Bolonii w 1530 r. i widząc adorację, z jaką spotykał się papież przy tej okazji, zaczął podążać w kierunku antypapieskim. Tego samego roku był obecny na Sejmie w Augsburgu, gdzie odczytano augsburskie wyznanie wiary i prawdopodobnie odwiedził także Lutra w Koburgu i Oekołampadiusa w Bazylei. Był człowiekiem o wielkich zdolnościach i niespokojnym duchu, miał tylko 20 lat, kiedy wydał swoje

szczegółowo opracowane dzieło O błędach Trójcy, co od razu uczyniło go wybitnym człowiekiem. Sposób, w jaki omówił temat był poważny i oryginalny i tak logiczny, iż najzdolniejsi myśliciele owych czasów byli zmuszeni poświęcić mu skrupulatną uwagę i bardzo trudno im było sprostac jego argumentom.

Pisanie przeciwko Trójcy było wówczas niezwykle niebezpieczne i Servet musiał się kryć pod przybranym nazwiskiem Vilanova wywodzącym się od nazwy miejsca urodzenia jego ojca. Przez pewien czas mieszkał w Lyonie, gdzie studiował medycynę, a w 1536 r. przeniósł się do Paryża. Tam spotkał Kalwina, który przybył z krótką wizytą, próbując wyprostować poglądy Serveta odnośnie Trójcy. Gdy wezwano go do debaty w tej kwestii, Servet, bojąc się, iż zostanie wydany władzom jako heretyk, odmówił uczestnictwa. Kontynuując swoje studia medyczne i osiągając wielką wybitność na tym polu, miał także osiągnięcia w sztuce i geometrii, a do swego programu dołożył teologię i hebrajski.

W 1543 r. został zaproszony do Yienne jako prywatny lekarz arcybiskupa Pierre Paulmier'a, równocześnie prowadząc w tym samym czasie ogólną praktykę lekarską. Stamtąd rozpoczął korespondencję z Kalwinem, która miała mieć tak tragiczny koniec. Ich listy były w istocie długimi debatami. Ser-vet zaproponował odwiedzenie Kalwina w Genewie, lecz ów rozwścieczony niezłomnym zaprzeczaniem Serveta odnośnie istnienia Trójcy oraz odrzucania chrztu niemowląt zagroził, że Jeśliby Servet przybył do Genewy, nie opuściłby jej żywy”.

W 1553 r. Servet opublikował swoją Odnowę Prawdziwego Chrześcijaństwa, niezwykle tom przedstawiający z większą dojrzałością myśli z jego wcześniejszego dzieła o Trójcy. Popenił błąd wysyłając jeden egzemplarz Kalwinowi, który trzy lata wcześniej przekazał katolickiej inkwizycji informacje obciążające Serveta. Teraz Kalwin zdradził go jako autora nowego heretyckiego dzieła. Ser-vet aresztowany przez generalnego inkwizytora Lyonu, wiedząc, iż na pewno zostanie skazany i spalony, uciekł z więzienia i ukrywał się przez kilka miesięcy. W niedzielę 13 sierpnia 1553 r. przybył do Genewy spodziewając się ją. natychmiast opuścić łodzią do Zurychu w drodze do Neapolu. Nie mogąc znaleźć żadnej łodzi, niemądrze czyniąc wszedł do kościoła i został rozpoznany przez Kalwina, który natychmiast kazał go aresztować i uwięzić.

Proces o herezję odbył się z rażącym naruszeniem szwajcarskiego prawa i cechował się zawziętymi debatami teologicznymi pomiędzy Servetem i Kalwinem. Niektórzy sędziowie skłaniali się ku

uniewinnieniu, lecz Kalwin z wyrachowaniem już wcześniej zaplanował, iż doprowadzi do śmierci Serveta. Na skutek jego nalegań większość sędziów wydała wyrok śmierci na mocy prawa nie obowiązującego w ich kraju, za czyn nie popełniony w ich państwie i na osobę nic podlegającą ich władzy. Nakłoniony przez Williama Farrella, angielskiego duchownego, Kalwin sprawił, iż Servet został spalony na stosie. Ostatnie słowa Michała Scrveta potwierdzały jego wiarę: „Jezusie, synu wiecznego Boga, zmiłuj się nade mną!”

Oдноśniki

E8: 128, 142, 387, 423, 427-434, 440, 727

E9:33

E10: 88,89,473

E12:762

E13:292

P'41:285

BS'82:75

Reformacja autorstwa Willistona Walkera (1900)
Słownik Biblii i Religii pod OgólnąRedakcją
William H. Geniza (Ahingdon Press, Copyright
1986)

Robert Browne

(1550-1631)

Robert Browne był specjalnym sługą Pana w propagowaniu szafarskiej doktryny ruchu Maluczkiego Stadka, który później stał się Kościołem Kongregacyjnym. On podkreślał, że każdy zbór ludu Pańskiego, pod kierunkiem Chrystusa jako głowy, jest panią swoich własnych spraw, niezależny od wszelkich innych osób, zborów i organizacji religijnych, lecz przyznaje się do związków z innymi w Chrystusie w celu chrześcijańskiej społeczności i pomocy.

R. Browne urodził się w pobliżu Rutland w Anglii wokoło 1550 r., studiował na uniwersytecie w Cambridge, uzyskał tytuł bakałarza i nauczał przez trzy lata. W 1578 r. przyłączył się do rodziny niezwykle pobożnego purytańskiego duchownego, Richarda Greenhama, który nauczył go teologii i zachęcał do głoszenia Słowa. Dzięki swym sukcesom Browne otrzymał propozycję objęcia jednej z ambon w Cambridge, którą odrzucił, bowiem nie aprobował episkopalnego wyświęcenia, a formalizm religijny za jego dni sprawiał mu wiele udreki. Kiedy szukał woli Pana odnośnie tego, gdzie może najlepiej służyć, rozterki umysłowe załamały jego słabe zdrowie.

Przez kilka miesięcy spotykał się z prawymi wierzącymi w Norfolk i Bóg pobłogosławił go światłem na temat natury prawdziwego kościoła i właściwego prowadzenia jego spraw. Doprowadziło go to do stworzenia takiego Kościoła w Norwich w 1580 r. razem z pokrewnymi duszami, włą-

czając Roberta Harrisona, który został jego specjalnym pomocnikiem.

Naturalnie, teoria Browne'a co do zarządzania kościołem oznaczała odłączenie od kościoła państwowego. Chociaż Elżbieta, która wówczas zasiadała na tronie, nie wymagała jednolitości wierzeń, nalegała na jednolitość członkostwa i nabożeństwa, narzucając w kościele świeckie kary. Browne odsiadywał wyroki w nie mniej niż 32 więzieniach i ostatecznie jego mały kościół wyemigrował w całości do Holandii, gdzie przez pewien czas cieszył się wolnością wiary i praktyk. Tam Browne napisał kilka traktatów o Demokracji Kościelnej pod Chrystusem jako głową. Jednakże trudne czasy, oraz trudności wynikające z wprowadzenia w kościele zebrań wzajemnej krytyki, ostatecznie zniszczyły to zgromadzenie, a Browne zrezygnował z funkcji pastora.

Powróciwszy do Anglii w 1583 r. z garstką naśladowców Browne zniweczył swój dobry wpływ i skompromitował swój ruch ponownie przyłączając się do Kościoła Episkopalnego. Nie szukał on wyświęcenia, ani nie wyparł się swoich zasad, ale pozostawiono go na wolności dzięki wpływom jego wuja Lorda Burghleya. Rozsądne wydaje się założenie, iż lata słabego zdrowia, surowych więzień, kłopotów w kościele w Holandii oraz wybuch nowych prześladowań w Anglii doprowadziły go do stanu, który dzisiaj można by określić załamaniem nerwowym.

W ostatecznej analizie nauki Roberta Browne były nie tylko przedstawieniem prawdy o zarządzaniu kościołem, w opozycji do papieskich błędów na ten temat, lecz także protestem wobec wszelkich klerykalnych form zarządzania kościołem, jakie panowały w Wieku Ewangelii. W 1583 r. wszystkie jego pisma, które udało się odnaleźć zostały zebrane i publicznie spalone przy okazji powieszenia dwóch jego towarzyszy Coppinga i Thackera. Przez prawie sto lat po każdym ożywieniu tego ruchu następowały prześladowania. Robert Browne zmarł w Northampton w 1631 r.

Odnośniki

E8: 142,325,327-330,440,717

E9:33

E10:90,473

E12:762

P'41:285

George Fox (1624-1691)

George Fox zapoczątkował ruch Maluczkiego Stadka, który później rozpadł się na różne sekty o naturze fanatycznej, łącznie z Kwakrami. Szczególną prawdą jaką usłużył Kościołowi było to, iż praw-

dziwa religia składa się z miłości najwyższej do Boga i z miłości braterskiej do człowieka. On widział potrzebę religii serca, pobożności w stosunku do Boga i życzliwości dla człowieka. Smutnym faktem było to, iż właśnie tego brakowało w jego czasach w sekciarskim społeczeństwie pogrążonym w formalizmie, dogmatyzmie, racjonalizmie i legalizmie, nienawiści religijnej i okrucieństwie, otwartej zdradzie i prześladowaniach religijnych.

George Fox od młodości pośród różnych sekt chrześcijaństwa szukał odpowiedzi mogącej zaspokoić jego pragnienie słusznej drogi. W wieku 23 lat doświadczył „powołania” od Boga: „Głos, który powiedział: 'Jest ktoś, sam Jezus Chrystus; który może przemówić do twojego stanu'. A kiedy go usłyszałem, moje serce podskoczyło we mnie z radości” (Dziennik Foxa, Copyright Cambridge University Press). Tego samego roku zaczął głosić swoje przesłanie w jednym po drugim mieście.

Jego nauki nie były wolne od błędów. Na przykład był przekonany, że „wewnętrzne światło” jest udzielane wszystkim ludziom i potęguje u wielu skłonność do polegania nie tylko na Piśmie Świętym, lecz także na pozabiblijnych uczuciach, wrażeniach i wizjach. Grupy, które rozwinęły się z tego punktu widzenia, obejmują Kwakrów, Świętych Ostatnich Dni (Mormonów), Lud Świętości oraz innych nie polegających wyłącznie na Biblii jako podstawie wiary.

Fox kontynuował swoją służbę słowem żywym i pisaniem od 1648 do 1691 roku w Wielkiej Brytanii oraz w amerykańskich koloniach pośród utrapień i prześladowań, które znosił w cichości. Odwiedził Barbados i Jamajkę, a razem z Robertem Barclayem, swoim specjalnym pomocnikiem i Williamem Pennem głosił Ewangelię w Holandii. Był więziony dziewięć razy, a czas spędzony w więzieniu spżytkował na szerzenie swej doktryny przez swoje pisma.

Wielu braci opierając się na Mat. 5:33-37 odmawiało składania przysięgi na wierność narodowi, której wymagano od wszystkich odstępujących od kościoła państwowego, na skutek czego byli wtrąceni do więzienia. Chociaż bez składania przysięgi chętnie zapewniali o swojej wierności, byli skazywani za bunt. W pewnym okresie w więzieniach znajdowało się aż 4000 kwakrów z powodu tego przestępstwa, jak również na skutek odbywania „konwentykli”, tj. zabronionych spotkań w prywatnych domach. Wielu zmarło na skutek ich cierpień.

Zdrowie samego Foxa załamało się w rezultacie jego dziewięciu uwięzień. Po zwolnieniu z więzienia Fox głosił reformę więziennictwa i tolerancję dla dysydentów jako rzeczy wymagane przez

złotą regułę. Jego orędownictwo w tej sprawie znacznie przyczyniło się do wydania Aktu o Tolerancji w 1689 r., który przyznał dysydemtom wolność religijną.

Późniejsze życie Foxa było spokojniejsze. Jego patriarchalny i życzliwy wygląd wzbudzał szacunek potęgowany jego oczywistą uczciwością i prostotą, a w ostatnich latach życia spotykał się ze znacznym poważaniem okazywanym mu przez wielu z tych, którzy uprzednio byli wobec niego wrogo ustosunkowani. Przestał głosić dopiero na kilka dni przed swoją śmiercią 13 stycznia 1691 roku w wieku 67 lat. Był miłowany i wysoko oceniany przez tysiące jako prawy człowiek oddany sprawie Bożej i dobru człowieka.

Odnosińniki

E8: 354-360, 440, 719, 720

E9:33

E10: 92, 93, 473, 474

E12:762, 763

E13: 413, 483-489, 495

Jan Wesley (1703-1791)

Jan Wesley był jednym z największych ewangelistów, którzy kiedykolwiek żyli, a jego praca doprowadziła do narodzin wielkiego ożywienia religijnego w Wielkiej Brytanii. Z czasem ruch Maluczkiego Stadka zapoczątkowany przez niego stał się Kościołem Metodystycznym.

Król Jerzy III powiedział o Janie Wesleyu i jego towarzyszach, iż zrobili więcej dla religii i dla prostych ludzi niż cały państwowy kościół anglikański. Wesley naciskiem, jaki kładł na „nawrócenie” - pokój i radość, wypływające ze świadomości odpuszczenia grzechów - przywiódł wielu do usprawiedliwienia. Prowadząc ich do uświęcającego życia położył fundamenty pod specjalną szafarską doktrynę, która stała się hasłem sztandarowym jego ruchu: Boska miłość jako istota uświęcenia jest Boskim ideałem dla ludu Pańskiego.

Urodził się w 1703 r. w świątobliwej rodzinie; on sam oraz jego brat Karol byli uważani za najzdolniejszych i najbardziej świątobliwych z ich licznej rodziny. Chociaż sam Jan datuje swoje własne nawrócenie na 1738 r., prawdopodobnie poświęcił się Bogu już wiele lat wcześniej. Jego poruszające duszę doznanie, podczas zebrania braci morawskich, było zapewne ożywieniem jego Nowego Stworzenia. Zaznaczyło ono punkt zwrotny w jego służbie oraz początek nowej działalności, która trwała aż do jego śmierci prawie 53 lata później.

Na początku jako wyświęcony prezbiter Wesley nauczał o usprawiedliwieniu i uświęceniu zgromadzenia Kościoła anglikańskiego, lecz wkrótce ześ-

wiecczały kler poczuł się zgorszony i zamknęto przed nim drzwi kościołów. Przed wiosną 1749 r. głosił na polach i w miejscach publicznych, bowiem przyciągał liczbę słuchaczy zbyt dużą na jakąkolwiek salę. Jego głos był czysty i przenikliwy, język prosty, a styl rzeczowy.

Chociaż był niewielkiej postury, była w nim moc wytwarzana przez energiczność jego wspaniałego charakteru, która uczyniła go jednym z najbardziej przekonywujących kaznodziei wszechczasów. Na początku swojej krucjaty spotykał się z dużą opozycją ze strony pospólstwa i często był obrzucany kamieniami, błotem, zgniłymi jajkami i innym plugastwem. Nie cofnął się. Zawstydział tłum mocą swego charakteru, nieustraszoną odwagą oraz uprzejmymi słowami tak, iż jego opozycja stopniała zupełnie. Bracia Wesley'a cierpieli razem z nim w tych wczesnych latach, zwłaszcza Karol, jego rodzony brat i specjalny pomocnik, jak również George Whitefield, młody orator.

W 1784 r. przekonano Wesley'a, by sporządził akt deklaracji, który nadał prawną strukturę jego corocznym konferencjom z pozostałymi kaznodziejami, a po jego śmierci przekazał sprawowanie władzy zarządowi składającemu się ze 100 duchownych. W ten sposób Metodyzm stał się uznaną sektą, oddzielną i odrębną od Kościoła anglikańskiego.

Wesley zawarł nieszczęśliwe małżeństwo, gdyż jego żona okazała się, że jest najbardziej zawziętym i sprzeciwiającym się mu wrogiem, lecz on tym bardziej był szczerze miłowany przez braci. W starości był naprawdę czcigodną osobą. Jego niestygnąca wesołość, nigdy niezawodna uprzejmość, zapieranie się samego siebie w służbie oraz święte życie, nadały jego twarzy bardzo szlachetny, dystyngowany i życzliwy wyraz, jak również uczyniły go drogim dla tysięcy ludzi. Wesley wygłosił swoje ostatnie kazanie zaledwie na tydzień przed śmiercią w wieku 87 lat. Przez całą ostatnią noc swego życia przewodniczył 11 oddanym i czuwającym braciom w nieformalnym zebraniu modlitw, pieśni i świadectw, które skończyło się dopiero wtedy, kiedy Wesley wydał ostatnie tchnienie. Gdy tylko Wesley umarł, jeden z braci zawołał: „Podnieście swe głowy, o bramy; i niech będą podniesione wieczne odrzwia; a ten dziedzic chwały wejdzie do środka”.

Odnosińniki

C:113

D: 174

E8: 264, 403-416, 440, 724-726

E9:33

E10: 93-95,

E12:763

E13: 138-148, 155, 156,544-560,574-584

Tomasz Campbell
(1772-1844)

Tomasz Campbell był narzędziem Pana w przedstawianiu nauki, iż jedność ludu Pańskiego opiera się na Biblii jako na jedynym wyznaniu wiary. Służył jako duchowny w oddziale Prezbiteriańskiego Kościoła w Seceder w północnej Irlandii, a później wyemigrował do Stanów Zjednoczonych.

W 1807 r. osiadł w kościele w zachodniej Pensylwanii, gdzie orędowną na rzecz bliższych związków ze wszystkimi chrześcijanami, odwołując się do Biblii jako podstawy wiary i praktykując otwartą komunie. Jego badania doprowadziły go do zupełnego odrzucenia absolutnej predestynacji oraz wyparcia się sekciarstwa widocznego w kościele prezbiteriańskim za jego dni.

Campbell walczył o zasadę biblijnej jedności wszystkich chrześcijan, wolnych od wszelkich elementów sekciarstwa, które czyniło ich niewolnikami wodzów, narzucało warunki wyznania wiary, prowadziło do podziałów i sporów oraz do zamykania się na postępujące światło. On nauczał, że te różne formy zła, zostałyby odsunięte na bok przez przyjęcie Biblii jako jedynego wyznania wiary w ufności, iż Pan przez Swego Ducha otworzy jej tajemnice dla kroczących w postępującym świetle, gdy staną się one prawdami na czasie. Jego nauki zachęcały do chrztu dorosłych i prostoty w zarządzaniu kościołem. Tytuły takie jak Wielebny i Doktor Teologii zostały odrzucone jako sprzeczne z duchem Chrystusa, gdyż wszyscy członkowie byli uważani za równych. Odnośniki

E8:202, 439, 694, 728 E12:763

Podręcznik Denominacji w Stanach Zjednoczonych, Frank S. Mead, Poprawiony przez Samuela S. Hilla. Copyright 1995, Abingdon Press William Miller (1782-1849)

Ostatnim członkiem gwiazdnym okresu filadelfijskiego był William Miller. Ruch, który zapoczątkował miał za swe główne tematy:

1. Chronologię proroczą;
2. Wtore przyjsie Chrystusa;
3. Tysiącletnie panowanie świętych z Chrystusem.

Miller urodził się w Pittsfield, w Massachusetts, w 1782 r. Niezaspokojone pragnienie wiedzy popychało go w młodości do pilnego uczenia się pomimo ciężkich warunków. Zetknął się z deistami, gdy miał dwadzieścia kilka lat i zbadawszy szczegółowo różne pisma filozoficzne stał się zagorzałym sceptykiem. Po krótkim okresie służby wojskowej podczas wojny z 1812 r. osiedlił się z żoną i rodziną

w Low Hampton, w stanie Nowy York. Jednakże prowadzenie życia spokojnego farmera nie było jego przeznaczeniem.

Dobre i uczciwe serce Millera skłaniało go do zadawania pytań odnośnie sensu życia i przyczyn istnienia śmierci. Po wielkiej walce wewnętrznej i wielu dociekaniach Miller dostrzegł Jezusa jako swego Zbawiciela i Biblię jako doskonałą regułę obowiązków. Począwszy od około 1816 r. skupił się nad uzyskaniem zrozumienia Słowa Bożego, porównując wersety Pisma Świętego oraz prorocstwa z historią. Przed rokiem 1818 doszedł do wniosku, iż za 25 lat - w 1843 r. - wszystkie sprawy na ziemi zostaną zakończone, a święci wejdą do chwały. Przejawiając ostrożność, by inni nie przyjęli jego zrozumienia bez odpowiedniego przebadania Pisma Świętego, spędził kolejne pięć lat na potwierdzaniu prawdziwości swych odkryć, a następnie zaczął je otwarcie przedstawiać przyjacielom, sąsiadom, duchownym oraz innym. Ku jego zdziwieniu tylko nieliczni słuchali z jakimkolwiek zainteresowaniem.

Miller w pełni rozwinął swój system proroczej chronologii i doktryn do roku 1829, a latem 1831 r. ogarnęło go przekonanie, iż powinien powiedzieć światu o swoich odkryciach. Pan otworzył mu drogę przynosząc mu zaproszenie do przemówienia w pobliskim kościele w Dresden. Chociaż najpierw jego ciało wzdragało się przed spodziewaną ciężką próbą, jego posłannictwo zostało dobrze przyjęte, a jego służba rozszerzała się na coraz większe audytoria, doprowadzając do prawdziwego ożywienia. Jego nacisk na chronologię proroczą przyciągnął wielu do jego ruchu, lecz był także głównym celem jego przeciwników.

Posłannictwo Wtorego Adwentu znalazło drogę do serc słuchaczy, a wielu duchownych z różnych denominacji je głosiło. Joseph Wolf, specjalny pomocnik Williama Millera, rozpowszechnił je po całej Europie i Azji, i zdawało się, że cały świat spodziewa się powrotu naszego Pana. Doszło do wielkiego rozczarowania, kiedy rok 1843 - a następnie październik 1844, następną przepowiedzianą datą, nadszedł i minął bez żadnego spełnienia się nadziei braci. Pomimo to Miller napominał braci, by nie słabli w wierze. Jego własna wiara została objawiona w liście do Joshuy Hines'a a z listopada 1844 r. : „(...) Nie jestem jeszcze powalony lub zniechęcony. Bóg jest ze mną w duchu oraz (...) moja nadzieja na nadejście Chrystusa jest mocna jak nigdy. Jeśli zbłądziłem, to z powodu miłosierdzia, mojej miłości do bliźniego i poczucia obowiązku wobec Boga”. {Oczekiwanie Adwentu: Krótka Historia Adwentystów Dnia Siódmego, autorstwa George'a R. Knight'a, Copyright 1993}.

Miller zmarł 20 grudnia 1849 r. i został pochowany na małym cmentarzu w pobliżu swojego starego domu. Na jego nagrobkowym kamieniu wygrawerowano słowa: „czasu naznaczonego koniec będzie”. Ruch rozpoczęty przez Millera później rozwinął się w Kościół Adwentystów, który z kolei, podzielił się na kilka sekt.

Oдноśniki

C:84-92, 118-120

E3: 35-37, 172

E8: 142, 207, 208, 264, 439, 695, 696, 728

E9: 33,485,509-511

E10:95, 97

E11: 48, 49, 54

E12:763

E13: 13-19

BS'56: 91-95

Wyrażamy wdzięczność za wkład, jaki do tej serii wnieśli bracia z naszego brytyjskiego oddziału. Następną część będzie omówieniem siódmego i ostatniego okresu. Laodycejskiego.

Sprawozdanie z Wielkiej Brytanii *

H. W.Roberts, Przedstawiciel w Wielkiej Brytanii

Styczeń 2001

DROGI BRACIE HEDMAN: Łaska Ci i pokój w drogim imieniu Jezusa! Przesyłamy Ci pozdrowienia i słowa zachęty z Wielkiej Brytanii!

W tym pierwszym miesiącu nowego roku spoglądamy wstecz na stary rok z dziękczynieniem i radujemy się otrzymanymi błogosławieństwami. Na wydarzenia roku 2000 można teraz patrzeć z pewnej perspektywy, pozostawiają one, być może, niektórych z nas doświadczonymi, zdającymi sobie sprawę z tego, że mogliśmy postępować lepiej, lecz wszyscy jesteśmy wdzięczni, radośni, zadowoleni i ufni w Pańską opatrzność i kierownictwo. Jakkolwiek dobry, zły, czy obojętny był ostatni rok, jeśli będziemy mądrzy, mocno postanowimy uczynić ten rok duchowo lepszym. Przyszłe dni otwierają się przed nami jak czyste kartki kalendarza. Przeżywając je poczynimy zapis w większości kształtowany przez nasze własne wybory i decyzje. Dlatego wraz ze świtem każdego dnia niech słowa Jozuego będą dla nas wskazówką: „(...) obierzcie sobie dziś komu będziecie służyli (...) aleć ja i dom mój będziemy służyli PANU” (Jozue 24:15).

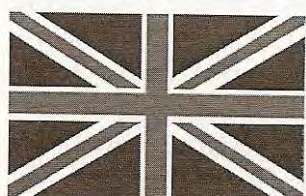
Bracia w Wielkiej Brytanii analizując znaki czasu dostrzegają, iż wpływ kościołów nominalnych na sprawy narodu brytyjskiego gwałtownie zmniejsza się, a ich siła słabnie. Właściwie znaki dostrzegalne w świecie świeckim wydają się obecnie ważniejsze i bardziej znaczące, jeżeli chodzi o badanie Biblii, niż rzeczy dziejące się w świecie religijnym. Z tego powodu większa część niniejszego sprawozdania będzie dotyczyła spraw świeckich i przedstawiała spoj-

zenie na wydarzenia w Wielkiej Brytanii osadzone w religijnym kontekście świata znajdującego się pod sądem Bożym.

Wydarzenia w kraju

W roku 2000 wciąż postępujący spadek poziomu moralnego życia narodu stał się jeszcze bardziej dostrzegalny. Pomimo kilku pięknych pojedynczych przykładów heroizmu, bezinteresowności i innych godnych ludzkich cech, w ogólności opisywane tendencje prowadzą do upadku prawie pod każdym względem.

Ostatnio podróżowanie w tym kraju zostało dotknięte przez wiele problemów, a zakłócenie zarówno ruchu drogowego, jak i kolejowego doprowadziło do powszechnego gniewu i demonstracji przeciwko rządowi i kolei. Nagłówki prasowe regularnie ogłaszają skargi sfrustrowanych i zdenerwowanych podróżnych i użytkowników przemysłowych. Przepełnione drogi, opóźnienia w transporcie kolejowym, stan komunikacji publicznej, koszt paliwa, liczba wypadków i podobne sprawy stają się poważnymi zagadnieniami politycznymi. W pewnym momencie nastąpiło poważne zachwianie w rządzie, gdy pojawiła się nagła, nieoczekiwana i niemal spontaniczna ogólnonarodowa demonstracja sprzeciwiająca się kosztom paliwa. Była ona prowadzona przez kierowców ciężarówek i rolników, a popierała ją wojowniczo nastawiona część społeczeństwa (szczególnie na terenach wiejskich) i w ciągu kilku dni niemal doprowadziła do wstrzymania dostaw paliwa, a cały kraj do katastrofalnego zastoju.



* Nazwa „Brytania” określa Anglię, Szkocję i Walię. Termin „Wielka Brytania” właściwie odnosi się do tych krain oraz przyległych wysp. Te dwa terminy mają raczej zastosowanie geograficzne. Termin polityczny „Zjednoczone Królestwo” oznacza Anglię, Szkocję i Irlandię Północną. Ze względów praktycznych te trzy określenia są dziś używane zamiennie. W sprawozdaniu brata Johna Scale'a w następnym artykule na temat pracy internetowej w Zjednoczonym Królestwie przyjęto skrót U.K., który odzwierciedla użycie przyrostka zwykle dodawanego do adresów stron internetowych w Wielkiej Brytanii: .co.uk

Zbrodnia i kara

Na obszarze całego kraju podupadłe dzielnice wielkich miast, zamieszkałe przez biedną ludność, są w coraz większym stopniu nękane przestępczością i stają się niebezpieczne, a dla bardzo przeciążonych sił policyjnych stało się to poważnym problemem. Wzrastają tarcia pomiędzy wielkimi populacjami miast i małymi populacjami wsi. Wydaje się, iż siła głosowania i perswazji grup miejskich, dążących do realizacji swoich interesów, może uczynić je dominującymi wpływami nie tylko w miastach i zespołach miejskich, lecz również na obszarach wiejskich. Grupy przestrzegające prawa oraz łamiące je (takie jak ekstremiści z ruchu „Praw zwierząt”) podejmują zdecydowane działania, mające na celu zakwestionowanie i zmianę tradycyjnego stylu życia i zwyczajów na wsiach, zagrażając przyszłości niektórych rodzajów rolnictwa i wiejskich rozrywek, takich jak polowania na lisy, inne rodzaje polowań i wędkarstwo. Celem jest uczynienie obszarów wiejskich czymś w rodzaju otwartego rezerwatu przyrody oraz miejscem służącym rozrywce ludności miejskiej. Świątość własności prywatnej ustępuje miejsca „prawu do podróżowania”.

Te i inne wpływy, takie jak obawy przed chorobą „wściekłych krów” (gąbczastym zwyrodnieniem mózgu [BSE]) oraz chwiejność kursu niektórych walut europejskich {włączając wysoką wartość funta szterlinga, która powoduje, iż drożeje eksport -przyp. red.} są szkodliwe dla interesów wsi i niektórych gałęzi przemysłu. Doprowadziło to do utworzenia broniącego interesów wsi „Sojuszu Wiejskiego”, który jest dobrze zorganizowany i jego siła rośnie. Zorganizował już demonstracje uliczne w Londynie zgromadzające setki tysięcy rozczłuszczonych zwolenników.

Chociaż większość zwolenników praw zwierząt nie wykracza poza granice prawa, to jednak są oni krzykliwi, emocjonalni, nieprzejednani i skłonni do kierowania presji tłumu przeciwko jednostkom i firmom. Ruch ten ma skrzydło ekstremistyczne, które rozpoczęło prowadzenie bezpośredniej, bezprawnej i w coraz większej mierze cechującej się fizyczną przemocą kampanii - obejmującej przesyłanie bomb w listach, niszczenie własności i inne metody zastraszania - przeciwko każdemu przedsiębiorstwu lub jednostce związanej z eksperymentami na zwierzętach, hodowlą zwierząt, rybołówstwem, polowaniami na lisy i tak dalej. Nawet te mniej z nimi związane, takie jak agencje nieruchomości i sklepy rybne, które bywały ofiarami bomb umieszczanych w listach i innych ataków, obecnie muszą stosować środki ostrożności. Zwykle działania policyjne niewiele mogą zrobić w takich okolicznościach, a rząd jest na tyle zanie-

pokoiony wzrostem tego ruchu, iż do przeprowadzenia śledztwa wezwał MI5 (Narodową Służbę Bezpieczeństwa).

Rozluźnienie kulturowe

Jedną z najważniejszych cech Brytanii w roku 2000 było szybkie tempo degeneracji moralnej. Telewizja, radio, wydawnictwa oraz przemysł rozrywkowy w ogólności przewodzą w osiąganiu dna deprawacji moralnej. Współzawodniczący ze sobą w tych dziedzinach dążą do przyciągnięcia i zwiększenia swojego udziału w uwadze społeczeństwa przez używanie taktyk szokowania, które celowo mają za zadanie gwałcić ogólne poczucie społecznej przyzwoitości. Ponieważ „zbiorowy umysł” społeczeństwa jest otepiany przez coś, co można opisać jedynie jako atak na moralność, coraz bardziej prowadzenie szybkiego i pozwalającego na wszystko życia na krawędzi degeneracji jest widziane jako „cool” („odjazdowe”). Nie sądzę, aby Wielka Brytania była w tym wszystkim odosobniona, i jeśli inne wiodące kraje znajdują się w podobnym stanie, nasuwa się pytanie o to, jak dalece Pan pozwoli światu pograżać się, zanim - po to, by zachować nadzieję dla ludzkości - powie „dosyć”.

Przypuszczenia dotyczące możliwych skutków efektu cieplarnianego, zanieczyszczenia środowiska i innych ogólnoświatowych zagrożeń dla środowiska spowodowanych przez człowieka zajmują wiele miejsca w relacjach dotyczących bieżących wydarzeń. Prawdopodobieństwo nieodwracalnych zniszczeń dokonanych na ziemi i w jej środowisku zmusza do zmian polityki na poziomie rządowym. W miarę jak dostępne stają się dokładniejsze informacje, wzbudzają one w świadomości społecznej rosnące poczucie niepokoju i obawy.

Cynizm i apatia polityczna dotyka szerokiej społeczności, ponieważ rządy - europejskie jak również brytyjski - są ewidentnie niesione na fali chciwości, korupcji i niemoralności, niezdolne do zahamowania tego prądu i najwyraźniej niechętnie do podejmowania decyzji dobrych, mądrych i potencjalnie grożących utratą elektoratu.

Dzisiejsze chrześcijaństwo

Chociaż to, co powyżej może wydawać się nieco sensacyjne i „panikujące”, to jednak właściwie podsumowuje ogólny charakter komentarzy oświeconego społeczeństwa. Dodałem informacje dotyczące znaczenia religijnego.

Chrześcijaństwo znajduje się w stanie krytycznym, a warunki istniejące w Wielkiej Brytanii -państwie historycznie stabilnym - wyraźnie to pokazują. Wielu rzeczy nie powiedziałem. Jak wielu starszych braci, mogę porównać dzisiejszą sytuację społeczną, moralną i polityczną z tą sprzed 60 czy 70 lat. Natura, znaczenie i waga zmian, jakie zaszły w tym

czasie - szczególnie w ostatnich latach - są uderzające i wyraźnie widoczne.

„Głos z kazalnicy” w coraz większej mierze jest poświęcany sprawom świeckim i w rezultacie jest duchowo zamazany i niejasny. Niektórzy wybitni duchowni wyznania anglikańskiego, a (szczególnie) katolickiego wygłaszają ciekawy pogląd: utrzymują, iż w ostatnich czasach sprawy najbiedniejszych i najslabszych w społeczeństwie zostały przejęte przez rząd, opiekę społeczną i organizacje charytatywne, i z tego powodu kościoły nie muszą już „karmić głodnych dobrymi rzeczami”, tak jak to kiedyś należało do ich zadań. W rezultacie zanikła duża część tradycyjnej roli kościołów oraz duchownych i niezbędna jest pewna korekta. Spadające wpływy, zmniejszające się kongregacje i spadające dochody prowadzą do zamykania budynków kościelnych, „ekumenicznego dzielenia kościołów” i niepełnoetatowych posług duchownych. Niektórzy wiodący komentatorzy mówią o prawdopodobnym zamknięciu w związku z kosztami nawet głównych budynków, które od stuleci są centrami życia diecezjalnego i autorytetu. Przewidują oni zupełnie nowy związek pomiędzy kościołami a społeczeństwem, zdecentralizowaną posługę bardziej dostosowaną do przetrwania kościołów w coraz bardziej areligijnej, materialistycznej i hedonistycznej sferze życia narodowego Wielkiej Brytanii. Nie jest zadziwiające, że chrześcijańscy misjonarze z innych krajów teraz widzą Wielką Brytanię jako państwo pogańskie.

Sekty nonkonformistyczne prawdopodobnie cierpią w ten sam sposób, ale w mniejszym stopniu, ponieważ nie będąc w tak widoczny sposób reprezentowane w społeczeństwie są mniej podatne na tak szczegółową analizę.

Kościoły a polityka

Z myślą o wyborach powszechnych ustalonych na wiosnę główne partie polityczne zdając sobie sprawę z ważnej roli, jaką kościoły odgrywały w historii utrzymywania porządku społecznego, są na tyle zaniepokojone tą sytuacją, że zawierają w swoich przemówieniach wyborczych pochlebne wypowiedzi o kościołach (a nie religii).

Oto przykład ich obaw: po drastycznym spadku ilości ślubów kościelnych i porównywalnym wzroście ilości rozwodów, większość rodzin rozdzielonych i z jednym rodzicem wymaga przynajmniej dwóch domów zamiast jednego, i sam ten fakt, stanowi ważny problem polityczny. Kiedyś prawne uznawanie ślubów kościelnych oraz religijna krytyka rozwodów utrzymywała zapotrzebowanie na mieszkania na poziomie minimalnym. Teoretycy polityczni są w pełni świadomi tego wpływu i nazywają go „religijnym sankcjonowaniem w społe-

czeństwie”. Świadomi katastrofalnego słabnięcia tego sankcjonowania usilnie starają się przez ostatnie 50 lat czymś je zastąpić - bez rezultatu. Typowym wynikiem tej niemożności jest obecny nacisk na mieszkalnictwo, wzrastające koszty wspierania rodzin z jednym rodzicem, utrata dochodów z podatków i tak dalej.

Kolejnym elementem tego „religijnego sankcjonowania”, które utrzymywało narodową gospodarkę Wielkiej Brytanii w stanie w miarę stabilnym, był protestancki etos pracy, który był silniejszy od pieniędzy w skłanianiu ludzi do rzetelnej pracy. Kiedy Wielka Brytania przewodziła światu w Rewolucji Przemysłowej, etos ten był głoszony z ambon; nic nie kosztował i był bardzo skuteczny. Naprawdę, dwudziestowieczne podupadanie wpływu „kościół nominalnego” reprezentuje zanikanie tych właśnie zasad, które tradycyjnie leżały u podstaw wielu lepiej prosperujących części „tego obecnego złego świata”.

Sfera Prawdy w Wielkiej Brytanii

O wiele przyjemniej zajmować się tym tematem. Bracia i siostry brytyjscy są zgodni i wciąż są dobrej myśli. W tym roku ponownie nasze dwie konwencje były najważniejszymi momentami, do których wracamy myślą z przyjemnością i dziękczynieniem. Frekwencja jest zawsze maksymalna, gdyż uczestniczą w nich wszyscy, którzy mogą uczestniczyć. W tym czasie duchowa społeczność i poczucie przynależności skupione na wspólnych nadziejach stania się obywatelami nadchodzącego Królestwa, są silne wśród braci. W następstwie takich zgromadzeń „światowy świat” zawsze wydaje się w porównaniu szczególnie zimny, pozbawiony uroku i zrozumienia.

Konwencja w Hyde

Główna konwencja brytyjska w Hyde w sierpniu była błogosławiona przez obecność naszych drogich braterstwa z Kalifornii, pielgrzyma pomocniczego brata Johna Detzlera i jego żony, siostry Mary. Konwencja wiele zyskała dzięki ich obecności, a bracia wyrażali swoją ocenę dla pomocy otrzymanej z napominających przemówień naszego drogiego Brata. Napomnienia prawdopodobnie pojawiają się rzadziej niż inne kierunki myśli biblijnych w wykładach w naszym kraju. Przejrzysty i bezpośredni sposób podejścia do tych kwestii prezentowany przez naszego drogiego Brata pomógł w odzyskaniu równowagi, a jego słowa mądrości były wzmacniające i budujące dla nas wszystkich.

Konwencja w Sheffield

Na konwencji w Sheffield w październiku zostały ochrzczone trzy nowo poświęcone osoby. Także cztery inne osoby, niektóre już poświęcone, weszły w tym roku w sferę Prawdy Epifanicznej, uczesz-

czają na zebrania i były obecne na naszych konwencjach. Jest to bardzo zachęcające.

Nagła śmierć naszej drogiej siostry Susan Tennuchi uczestniczącej w konwencji w Sheffield wprowadziła do uczuć radości, cechujących ten czas, szok i smutek. Uczucia te wzmożyły się podczas pogrzebu, który odbył się na sali Badaczy Pisma Świętego w Sheffield. Bracia i siostry razem z członkami rodziny i wszystkimi, którzy uczestniczyli w pogrzebie, byli głęboko dotknięci. Będzie nam brakowało na naszych zebraniach miłującego, pogodnego usposobienia tej drogiej poświęconej siostry i będziemy z wdzięcznością pamiętać zachętę, jaką otrzymaliśmy z jej życia charakteryzującego się zdecydowanym chrześcijańskim zaangażowaniem.

Praca związana z Internetem

Rozwijanie Strony Internetowej Zjednoczonego Królestwa było główną cechą charakteryzującą cały ubiegły rok. Projekt ten znajdował się pod ogólnym nadzorem naszego drogiego ewangelisty brata Johna F. Scalę'a, któremu pomagała mała grupka braci działających jako grupa kierująca stroną. Strona Internetowa została już założona i działa (www.bible-standard.co.uk). Jest to bardzo atrakcyjna prezentacja, która, jak mamy nadzieję, będzie przemawiała do wielu odwiedzających ją. Cała praca została wykonana we współpracy z Domem Biblijnym.

Usługi pielgrzymkie

Nadal odbywają się planowe wyjazdy pielgrzymów i ewangelistów z usługami do zborów, i jest to głów-

ny przejaw naszej działalności w sferze Prawdy w tym roku. Bracia pielgrzymi i ewangelisci poważnie podchodzą do tego odpowiedzialnego zadania i przywileju, w wyniku czego ich temat}” są głębokie i zróżnicowane, niosąc duchowe posilenie chętnym sercom. Każdego roku ponad 40 takich wizyt, co daje ponad 70 zebrań, oprócz normalnych badań zborowych, dostarcza dodatkowej społeczności i ożywia zainteresowanie. Niech ta sytuacja trwa nadal!

Słowa oceny

My w Wielkiej Brytanii mamy zupełną świadomość długu wdzięczności wobec Pana i Jego ducha działającego w rodzinie Domu Biblijnego za regularne dostarczanie czasopism i innej literatury. W ubiegłym roku wprowadzanie bardziej zaawansowanych technik wydawniczych oraz rozwijanie strony internetowej, jak również przybycie nowych członków „rodziny” musiało spowodować okresy gorączkowej aktywności, by utrzymać tempo pracy. Doceniamy regularność wydawania czasopism w atrakcyjnej formie i z pięknymi artykułami, jakie się w nich ukazały. Nie jesteśmy niepomni presji, pod jaką wszyscy musieli się od czasu do czasu znajdować - być może przez większość - lub nawet przez cały czas! Nie przestajemy się modlić za was i za cały Dom Biblijny. Niech Pan będzie z wami wszystkimi!

Z miłością w Panu,

H.W. Roberts,

pielgrzym i przedstawiciel w Wielkiej Brytanii

Sprawozdanie na temat pracy na polu Internetu w Zjednoczonym Królestwie

John F. Scalę, zarządzający brytyjską stroną internetową

DROGI BRACIE HEDMAN, z przyjemnością zdaję moje pierwsze sprawozdanie na temat rozwoju naszego nowego podejścia do pracy świadczenia o Prawdzie.

Moje zaangażowanie w tworzenie strony internetowej Zjednoczonego Królestwa zaczęło się od przypadkowej rozmowy z bratem Johnem Davisem na brytyjskiej konwencji w sierpniu 1999 roku. Poprosił mnie, abym zrobił rozpoznanie celem oceny, co byłoby potrzebne jeżeli chodzi o sprzęt i personel, aby założyć i prowadzić oficjalną stronę Internetową w Zjednoczonym Królestwie. Rozpoznanie to trwało wiele tygodni i ostatecznie zostało wysłane celem rozważenia do brata Roberta, przedstawiciela w Wielkiej Brytanii, a obecnie głównego kierownika Internetowego w Zjednoczonym Królestwie. Później został przedyskutowany na specjalnym zebraniu braci, którzy byli zainteresowani wzięciem udziału w tym projekcie. Zo-

stałem wybrany na zarządzającego proponowaną stroną oraz powierzono mi jej założenie, zaplanowanie, zaprojektowanie i obranie polityki jej prowadzenia, we współpracy z bratem Robertsem i Domem Biblijnym.

Etapy planowania

Utworzono trzy zespoły współpracujące w tym przedsięwzięciu:

Zespół 1 składa się z pielgrzymów i ewangelistów, którzy są w stanie zaoferować pomoc i poradę w tej pracy.

Zespół 2 składa się z braci i sióstr gotowych pomagać Zespołowi 1, na przykład w zbieraniu materiałów. Ci braterstwo podejmują się również czytania artykułów mających się znaleźć na stronie.

Zespół 3 składa się z braterstwa posiadających doświadczenie techniczne w dziedzinie sprzętu i oprogramowania komputerowego, i których można wezwać w celu rozwiązywania problemów, ro-

bienia ulepszeń i tak dalej. Wykonano wspólną pracę doprowadzając nasz sprzęt do wymaganych standardów.

Rozwijanie strony

Kiedy zespoły zostały skompletowane i został ustalony ogólny zarys naszej proponowanej strony zdecydowałem się skorzystać z fachowej wiedzy firmy komputerowej już zapoznanej z tworzeniem stron Internetowych. Stworzyła ona już wiele udanych stron, łącznie z tą dla Walijskiego Centrum Informacji Turystycznej. Pod koniec roku 2000 byliśmy gotowi do rozpoczęcia pracy i od tamtej pory modyfikujemy i ulepszymy wygląd strony. Jest ona podzielona na trzy główne części:

1. Artykuły ogólne i na konkretne tematy ze *Sztandaru Biblijnego*. Są one wybierane tak, aby przemawiały do „myślących chrześcijan” i ogólnie do całego świata.

2. Często zadawane pytania, których jest obecnie wymienionych 14. Inne pytania będą dodawane przy okazji; bogatym źródłem, z którego można czerpać są minione numery *Sztandaru Biblijnego*.

3. *Izrael w planie Bożym*, która to część jest zamierzona głównie dla gości żydowskich, a także służy informowaniu innych o znaczeniu Izraela w Boskim Planie. Pod tym nagłówkiem wybraliśmy artykuły, które, jak nam się wydaje, przyniosą pociechę naszym żydowskim przyjaciółom i przypomną im o obietnicach przymierza danych ojcu Abrahamowi.

Pod koniec stycznia 2001 roku poprosiliśmy wiele „wyszukiwarek”, aby umieściły naszą stronę na swoich listach. Sprawia to, że stronę może łatwo znaleźć osoba 'surfująca' w Internecie. Program analizujący zapewni nam szczegółowe informacje co do ilości i rodzajów odwiedzin - co jest pożyteczne w kierowaniu naszymi decyzjami i w ogólnym prowadzeniu przedsięwzięcia.

Problemy techniczne ze skanowaniem zostały przezwyciężone po wielu tygodniach eksperymentowania, umożliwiając wykorzystywanie wszelkich odpowiednich artykułów z wcześniejszych numerów *Sztandaru Biblijnego*. Zdecydowaliśmy się oddzie-

lić obsługę kontaktów e-mailowych od programowania i ogólnego prowadzenia strony. Brat Torry Mac-Millan, kierownik e-mailowej strony przedsięwzięcia stworzył program zajmujący się tym ważnym aspektem tej pracy, komunikując się bezpośrednio z tymi, którzy szukają dalszych informacji.

Wersety Pisma Świętego cytowane w artykułach są „dynamiczne” - oznacza to, że odwiedzający stronę nie potrzebuje Biblii, aby sprawdzić odnośniki. Proste kliknięcie myszki na cytacie otwiera pełny werset, a nawet całe rozdziały. Kontaktowaliśmy się z Królewskim Narodowym Instytutem Niewidomych w celu zasięgnięcia rady na temat udostępnienia naszej strony niewidomym lub ludziom niedowidzącym. Dodatkowo planujemy udostępnienie kaset audio na tematy pojawiające się na stronie.

Modlimy się żarliwie o Pańskie; prowadzenie i kierującą opatrność w tym wysiłku. Wszyscy zaangażowani zostali bogato ubłogosławieni i wzmocnieni w gorliwości namysł o tej nowej metodzie świadczenia światu o dobrej nowinie o okupie i restytucji. Wyrażam moją osobistą wdzięczność wszystkim, którzy poświęcili swój czas i zdolności, aby uczynić to możliwym, nie tylko w Zjednoczonym Królestwie, ale spośród braci epifanicznych wszędzie.

Doceniam również miłujące wsparcie i zachętę brata Bernarda Hedmana i brata Johna Davisa, i trwam w swoich modlitwach, aby wspólna praca rozpowszechniania Jego Słowa przyniosła chwałę Jego imieniu, a w słusznym czasie radość światu.

John F. Scale,
zarządzający stroną Internetową
w Zjednoczonym Królestwie.

Strona Internetowa Zjednoczonego Królestwa to www.biblestandard.co.uk. Podane są linki do pokrewnych stron w innych krajach. Aby wysłać do zarządzającego komentarze na temat strony (tylko) prosimy skierować e-mail do jfscale@biblestandard.co.uk



BRAT JOHN i siostra DIANE SCALE

Z OSTATNIEJ CHWILI

Roczne godło na 2002 rok:

„Napisz rzetelnie na tablicach” — Abakuk 2:2

OKRUCHY Z PRZESZŁOŚCI

Miłe słowa polecające

Brzask Tysiąclecia, Październik 1886.

Pierwszą myślą biorącego do ręki ten tom jest, iż jest to dzieło jakiegoś dobrze usposobionego, lecz nadgorliwego chrześcijanina, którego chęć dodania mocy i wzmocnienia wiary, jaką posiada, doprowadziła do „wbiegnięcia tam, gdzie aniołowie boją się stapać” i ustalania dnia i godziny wtórego przyścia Zbawiciela, jak już wielu to czyniło. Niemniej jednak czytelnik jest mile zaskoczony zanim przeczyta pół tuzina stron, kiedy to odkrywa, że nie taki jest główny cel książki; że przeciwnie, nie ma w niej nic z prorokowania oraz że jest produktem mądrego i dogłębnie chrześcijańskiego pióra. Dzieło jest poważnym i filozoficznym przeglądem „planu zbawienia”, tak, jak jest on przedstawiony w Księdze Ksiąg. Nie jest cytowany żaden inny autorytet oprócz Biblii, a autor stwierdza, iż jego staraniem jest odseparowanie swojego tematu jak najbardziej od wszelkich opinii ludzkich i danie czytelnikom prawdy nieskalanej prosto ze źródła fontanny prawdy. Dzieło jest wspaniałe pod wieloma względami, jest napisane na tyle przyjemnym i atrakcyjnym stylem, by od razu zwrócić uwagę czytelnika, a treść, odnosząca się do „opowieści starodawnej” ni-

gdy nie staje się prozaiczna czy nudna. Książka jest obliczona na świadczenie dobra wszystkim, czy to młodemu rekrutowi, staremu żołnierzowi krzyża, czy też komuś błądzącemu na oślep w ciemnościach. Jako podręcznik dla badacza Biblii jest ona bezcenna, i nie powinno jej zabraknąć w żadnym chrześcijańskim domu.

— *Galveston News, 5 września 1886.*

Brzask Tysiąclecia, Plan Wieków. Niezwykła książka! Książka na nasze czasy! To rzeczywiście Pomoc dla Badacza Biblii. W ostatnich dniach, gdy Chrześcijanie tak gorliwie szukają światła Boskiego słowa w celu interpretowani a przemijających wydarzeń oraz przepowiadania świtającej przyszłości, tak bogatej w ogromne znaczenie dla całej ludzkości, ta książka stanowi ukojenie zaspokajając suszę ze źródła wszelkiej prawdy, wiedzy i mądrości. Każdy gorliwy poszukiwacz prawdy, każdy szczerzy badacz Biblii dobrze zrobi jeśli natychmiast nabędzie egzemplarz tej niezwykłej książki i będzie się cieszył ucztą z rzeczy tłustych, jakie ona zawiera.

- *J.E. Jewett w Zwiastunie Chrześcijańskim,*

7 października 1886.

□ PT 692, str. 20-31

Plan konwencji w 2002 roku

Konwencje w Polsce		Konwencje na Wschodzie	
<i>Poznań</i>	<i>3 – 5 maja</i>	<i>Orłówka (Ukraina)</i>	<i>czerwiec</i>
<i>Lublin</i>	<i>12 – 14 lipca</i>	<i>Lwów (Ukraina)</i>	<i>sierpień</i>
<i>Rzeszów</i>	<i>15 – 17 lipca</i>	<i>Bielce (Mołdawia/Rumunia)</i>	<i>wrzesień</i>
<i>Wrocław</i>	<i>19 – 21 lipca</i>		
<i>Bydgoszcz</i>	<i>22 - 24 lipca</i>		
<i>Katowice</i>	<i>16 – 18 sierpnia</i>		

IN MEMORIAM

Brat Jan Żukowski ze zboru Pana w Dzierżoniowie zmarł 25 listopada 2001 r. w wieku 102 lat. Swą zwycięską pielgrzymkę zakończył w Miechowie, gdzie od siedmiu lat przebywał w Domu Spokojnej Starości „Betania”. Poświęcił się Bogu w 1936 r odkąd wiernie służył ludowi Bożemu i wierny Panu pozostał do końca życia. Usługa pogrzebowa odbyła się 28 listopada na cmentarzu w Miechowie, gdzie licznie zgromadzeni bracia i siostry pożegnali drogiego nam brata Jana Żukowskiego w nadziei jego zmartwychwstania.

Niech Bóg błogostawi jego pamięć!

* * *

Polecamy rodziny i przyjaciół zmarłych braci i siostr opiece Pańskiej dla Jego pociechy i zachęty oraz modlimy się, aby ich smutek został złagodzony przez radosną perspektywę obiecanego zmartwychwstania.

Siostra Zofia Wioch ze zboru Pana w Lublinie zmarła 27 listopada 2001 r. w wieku 70 lat. Od młodości była poświęcona Panu. Mimo dalekiej odległości (ponad 30 km) i złych połączeń komunikacyjnych korzystała ze społeczności zborowych.

* * *

Teraźniejsza Prawda

Redaktor:

Bernard Hedman, Chester Springs, Pa. 19425, USA.

Redaktor odpowiedzialny w Polsce

Piotr Woźnicki

*Wszelkie zapytania, zamówienia prosimy kierować na adres:
05-100 Nowy Dwór Maz.; ul. Zdobywców Kosmosu 17. e-mail:
srme@epifania.pl*